

Sygn. akt VIII C 180/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: stażysta Julita Pietrasiak

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko G. K.

o zapłatę

zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.063,49 zł (trzy tysiące sześćdziesiąt trzy złote czterdzieści dziewięć groszy) z umownymi odsetkami

w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 2.800 zł (dwa tysiące osiemset złotych) od dnia 21 września 2022 roku do dnia zapłaty oraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 263,49 zł (dwieście sześćdziesiąt trzy złote czterdzieści dziewięć groszy) od dnia 21 września 2022 roku do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 510,20 zł (pięćset dziesięć złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 180/23

## UZASADNIENIE

W dniu 6 marca 2023 roku powód (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej G. K. powództwo o zapłatę kwoty 3.831,23 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 3.567,74 zł od dnia 21 września 2022 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 263,49 zł od dnia 21 września 2022 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda podniósł, że w dniu 15 grudnia 2021 roku pozwana zawarła z M. Polska w formie elektronicznej umowę pożyczki. Przed związaniem się umową pozwana zarejestrowała się na stronie internetowej pożyczkodawcy, gdzie podała swoje dane, złożyła wniosek o pożyczkę oraz zaakceptowała przedstawioną jej ofertę. Następnie pożyczkodawca zweryfikował rachunek bankowy pożyczkobiorcy za pośrednictwem usługi (...) oraz udostępnił pozwanej na trwałym nośniku stosowną dokumentację związaną z pożyczką poprzez ich przesłanie na adres email podany w formularzu informacyjnym. Finałnie pożyczkodawca przelał na rachunek pozwanej kwotę pożyczki, która podlegała zwrotowi do dnia 13 lutego 2022 roku. Dłużniczka

uchybiła powyższemu terminowi. Pełnomocnik wyjaśnił również, że powód nabył wierzytelność względem pozwanej w drodze umowy cesji.

(pozew k. 5-7v.)

W odpowiedzi na pozew pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Pełnomocnik zakwestionował legitymację czynną powoda, podważył moc dowodową załączonej dokumentacji, podniósł zarzut nie zawarcia umowy pożyczki przez pozwaną akcentując, że z przedłożonych dokumentów nie wynika, aby pozwana złożyła oświadczenie woli zawarcia pożyczki oraz, że weryfikacja danych pozwanej, na którą powołuje się powód, miała miejsce około 4 miesiące przed rzekomym zawarciem umowy pożyczki. Pełnomocnik zanegował także, aby pozwana otrzymała od pożyczkodawcy jakąkolwiek kwotę. Z ostrożności procesowej wskazał, że umowa zawiera postanowienia abuzywne dotyczące prowizji, która jest rażąco wygórowana.

(odpowiedź na pozew k. 50-54v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że pozwana dokonała rejestracji na stronie internetowej pożyczkodawcy w dniu 17 sierpnia 2021 roku, w związku z zaciągnięciem innego zobowiązania, i od tej daty była zarejestrowanym i zweryfikowanym klientem. Wskazał, że brak jest przepisów prawa nakładających obowiązek zawarcia umowy pożyczki w formie pisemnej pod rygorem nieważności, a art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim dopuszcza możliwość złożenia oświadczeń stron z zachowaniem formy trwałego nośnika. Na wypadek dalszego kwestionowania przez pozwaną faktu otrzymania pożyczki pełnomocnik wniósł o to, aby pozwana przedłożyła wyciąg z rachunku bankowego o numerze 60 1020 (...) (...) za grudzień 2021 roku. Pełnomocnik podniósł ponadto, że odsetki karne zostały naliczone wyłącznie od niespłaconego kapitału pożyczki oraz zaprzeczył, aby postanowienia umowy, w tym dotyczące prowizji, miały abuzywny charakter.

(pismo procesowe k. 62-70, k. 88-92)

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 15 grudnia 2021 roku pozwana G. K. zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na odległość umowę pożyczki numer (...), na mocy której otrzymała pożyczkę w wysokości 2.800 zł. Kwotę pożyczki pozwana zobowiązała się spłacić wraz z prowizją – 767,74 zł oraz odsetkami (9,50% w skali roku) – 21,86 zł, w terminie do dnia 14 stycznia 2022 roku. W przypadku uchybienia płatności pożyczkodawca był uprawniony do naliczania od powstałego zadłużenia odsetek karnych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie. W umowie pożyczki wskazano dane pozwanej, w tym numer jej dowodu osobistego, PESEL, adres do korespondencji oraz poczty elektronicznej, numer telefonu. Przedmiotowa umowa została zawarta za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Zastosowanie do umowy miały zapisy ramowej umowy pożyczki. Zgodnie z § 3 tychże, pożyczka mogła zostać udzielona osobie, która zarejestrowała się na stronie internetowej pożyczkodawcy, utworzyła konto klienta, złożyła wniosek o pożyczkę, dokonała przelewu weryfikacyjnego lub dokonała weryfikacji za pomocą usługi (...), przeszła pozytywnie weryfikację i zawarła umowę pożyczki.

Pozwana spełniła powyższe warunki, w tym w dniu 17 sierpnia 2021 roku przeszła pozytywną weryfikację za pośrednictwem usługi (...).

Kwota pożyczki została pozwanej przelana w dacie zawarcia przedmiotowej umowy na ten sam, uprzednio zweryfikowany numer rachunku bankowego.

(formularz informacyjny k. 22-24, umowa pożyczki k. 25, ramowa umowa pożyczki z załącznikami k. 26-33, potwierdzenie wykonania operacji k. 35, k. 37)

W dniu 20 lipca 2022 roku powód zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której nabył wymagalne i nieprzedawnione wierzytelności wynikające z umów pożyczek, wymienione w załączniku nr 1. Warunkiem przejścia wierzytelności była zapłata ceny nabycia pakietu wierzytelności, tj. kwoty 485.719,23 zł. Skuteczną zapłatę ceny i fakt przejścia wierzytelności zbywca zobowiązany był potwierdzić w pisemnym oświadczeniu.

W załączniku nr 1 do umowy cesji wymieniono wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z umowy pożyczki nr (...) z dnia 15 grudnia 2021 roku, w łącznej wysokości 3.682,81 zł.

W dniu 25 lipca 2022 roku powód uścił cenę sprzedaży w związku z umową cesji z dnia 20 lipca 2022 roku w wysokości 485.719,23 zł. W oświadczeniu z dnia 26 lipca 2022 roku prezes zarządu M. Polska potwierdził, że cena wynikająca z zawartej w dniu 20 lipca 2022 roku umowy cesji wpłynęła na rachunek zbywcy w dniu 26 lipca 2022 roku, tym samym wierzytelności wskazane w załączniku nr 1 do umowy przeszły na nabywcę.

Umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikiem nr 1 zostały podpisane przez osoby umocowane do działania w imieniu cedenta i cesjonariusza.

(odpisy z KRS k. 20-21v., potwierdzenie transakcji k. 34, notarialnie poświadczona umowa przelewu wierzytelności k. 76-78v., poświadczenia notarialne k. 82-83, k. 85, notarialnie poświadczony wyciąg z załącznika nr 1 k. 84-84v., oświadczenie o zapłacie ceny k. 81)

Pozwana do dnia wyrokowania nie uregulowała wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z umowy pożyczki z dnia

15 grudnia 2021 roku. Powód złożył do akt umowę sprzedaży wierzytelności wraz z wyciągiem z wykazu wierzytelności. Przedłożone dokumenty nie tylko zostały podpisane przez osoby upoważnione do reprezentowania cedenta i cesjonariusza,

a wymienione w załączonych odpisach z KRS, ale również poświadczane przez notariusza, wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu wskazać należy, że umowa cesji precyzowała dokładnie co jest jej przedmiotem oraz na jakich zasadach ma nastąpić sprzedaż wierzytelności. Oczywiście jest przy tym, że lista wierzytelności nie została złożona w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanej), co jednak nie umniejsza jej mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, że umowa cesji przenosiła tę, konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości wykazu wierzytelności, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Odnośnie zaś przedłożonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „wykasowane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą oraz – na

ostatniej stronie – podpisem przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Dodatkowo, o czym była mowa wyżej, i ten dokument został poświadczony notarialnie, z którego to poświadczenia wynika, że wyciąg zawiera pozycję nr 297 na 4 stronie załącznika nr 1 do umowy cesji wierzytelności pomiędzy M. (...) a R. R. (...) z dnia 20 lipca 2022 roku, z pominięciem pozostałych stron oraz pozycji 228-296 i 298-303 na stronie 4, co przesądza o wiarygodności omawianego dokumentu. W ocenie Sądu w świetle zaferowanego przez powoda materiału dowodowego nie budzi również wątpliwości okoliczność, że umowa cesji odniosła skutek rzeczowy. Przypomnienia wymaga, że warunkiem przejścia wierzytelności było uiszczenie przez powoda całości ceny, co też powód uczynił w dniu 25 lipca 2022 roku i co potwierdził składając potwierdzenie przelewu (k. 34). Następnie, zgodnie z § 2 ust. 5 umowy cesji, zbywca potwierdził fakt zapłaty całości ceny oraz przejście wierzytelności na nabywcę składając w dniu 26 lipca 2022 roku stosowne oświadczenie w tym zakresie (k. 81). Pod oświadczeniem podpis złożył prezes zarządu M. Polska, a więc w świetle treści odpisu z KRS (k. 21-21v.) niewątpliwie osoba do tego uprawniona. Wreszcie i to oświadczenie zostało uwierzytelnione przez notariusza. Godzi się ponadto przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić również należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanej w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 2.800 zł, którą pozwana zobowiązała się zwrócić wraz z prowizją i odsetkami umownymi w terminie do dnia 14 stycznia 2022 roku. Umowa pożyczki została zawarta na odległość w formie elektronicznej, co samo w sobie wykluczało złożenie własnoręcznego podpisu pod jej treścią przez strony umowy. Z samej istoty umowy pożyczki zawieranej w takiej postaci wynika, że wszelkie wnioski i oświadczenia są składane w formie elektronicznej za pośrednictwem konta klienta pożyczkobiorcy. Cała dokumentacja dotycząca umowy również jest udostępniana na koncie klienta na trwałym nośniku (tak też było w omawianej sprawie, co wprost wynika z postanowień umownych) i pożyczkobiorca ma swobodną możliwość zapoznania się z jej treścią. Przepisy prawa – ustawa o kredycie konsumenckim – dopuszczają przy tym możliwość zawarcia umowy o kredyt konsumencki na odległość, tj. umowy o kredyt konsumencki zawieranej z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Przypomnienia wymaga, że w myśl art. 2 pkt 1 ustawy o ochronie praw konsumenta, umowa zawarta na odległość oznacza umowę zawartą z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy łącznie.

Z kolei art. 15 wskazanej ustawy stanowi, że w przypadku umowy o kredyt konsumencki zawieranej na wniosek konsumenta na odległość, jeżeli środek porozumiewania się na odległość nie pozwala na przekazanie danych zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2, kredytodawca lub pośrednik kredytowy przekazuje konsumentowi te dane niezwłocznie po zawarciu umowy o kredyt konsumencki na formularzu informacyjnym dotyczącym kredytu konsumenckiego. W przypadku przekazywania konsumentowi informacji w formie głosowych komunikatów telefonicznych, kredytodawca lub pośrednik kredytowy jest zobowiązany przekazać konsumentowi co najmniej: 1) dane określone w art. 13 ust. 1 pkt 3-6 i 8; 2) rzeczywistą roczną stopę oprocentowania w formie reprezentatywnego przykładu; 3) całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta; 4) opis i cenę towaru lub usługi w odniesieniu do umów o kredyt wiązany lub w formie odroczonej płatności. Wskazany przepis nie modyfikuje katalogu, formy ani formatu przekazywanych informacji. Konsument powinien otrzymać wszystkie informacje, o jakich mowa w art. 13 ust. 1–2, na trwałym nośniku na formularzu informacyjnym, którego wzór określono w załączniku nr 1 (art. 14). Obowiązek przekazania konsumentowi informacji ciąży na kredytodawcy oraz pośredniku kredytowym.

W przedmiotowej sprawie powódka załączyła do akt sprawy kopię umowy zawierającej dane pożyczkobiorcy - pozwanej oraz potwierdzenie wypłaty kwoty pożyczki na rachunek wskazany przez pożyczkobiorcę. Pozwana zanegowała fakt zawarcia umowy pożyczki, jednakże nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych na potwierdzenie swoich twierdzeń. Tym samym, w ocenie Sądu Rejonowego powódka sprostowała ciężarowi dowodów i wykazała zasadność roszczenia w zasądzonej części (por. wyrok SO w Łodzi, z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt III Ca 259/21).

Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu nadto należy, że w ocenie Sądu orzekającego w sprawie, treść art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, który stanowi, że umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, należy interpretować, jak podnosi się w doktrynie (por. m.in. K. Osajda (red.), Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, 2019) w sposób szerszy niż wynikałoby to z tradycyjnego utożsamienia formy pisemnej z art. 78 k.c. Umowa może oznaczać dokument (papierowy lub elektroniczny), w którym opisano treść czynności prawnej (por. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 29). Na rzecz tego stanowiska przemawia przede wszystkim konieczność zachowania spójności systemu wymogów formalnych zastrzeganych dla stosunków kredytowych. Ograniczenie art. 29 ust. 1 ustawy wyłącznie do zwykłej formy pisemnej (rozumianej zgodnie z art. 78 k.c.) prowadziło do różnicowania sytuacji konsumentów zawierających umowy kredytu z instytucjami niebankowymi oraz z podmiotami podlegającymi regulacji Prawa bankowego. Ci ostatni mogliby korzystać w takiej sytuacji ze specyficznej postaci formy oświadczenia woli, jaką jest tzw. forma bankowa (art. 7 Prawa bankowego), rozumiana jako oświadczenie w postaci elektronicznej zapisane na odpowiednio zabezpieczonym i przechowywanym nośniku danych. Zróżnicowanie sytuacji klientów banków i innych instytucji – mające miejsce w razie odmiennej wykładni art. 29 ust. 1 ustawy w literaturze uznane zostało także za sprzeczne z zasadą równego traktowania wyrażoną w art. 32 Konstytucji (por. T. Czech, Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, WKP 2018). Za szerokim rozumieniem omawianego przepisu przemawia także wykładnia celowościowa. Niespornie bowiem, aby zapewnić odpowiednią ochronę interesom konsumenta, tj. umożliwić mu zapoznanie się z warunkami kredytu i analizę jego sytuacji prawnej w związku z zaciągniętym kredytem, wystarczy zastosowanie trwałego nośnika. Wykładnia ta uwzględnia aktualne uwarunkowania społeczno-gospodarcze, które wynikają z postępu technicznego oraz potrzeb gospodarki elektronicznej (w szczególności odnośnie do umów zawieranych na odległość). W dzisiejszych czasach umowy zawierane w formie elektronicznej nie tylko są powszechne w usługach bankowych, ale i choćby ubezpieczeniowych, w przypadku umów z operatorami sieci telefonii komórkowej itp., ale wręcz coraz mocniej wypierają umowy zawierane w formie tradycyjnej. Ma to związek przede wszystkim z łatwością zawarcia takiej umowy. Rozstrzygającym argumentem w powyższym zakresie pozostaje jednak treść art. 10 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE, zastrzegająca dla umowy kredytu, alternatywnie, zwykłą formę pisemną lub posłużenie się innym trwałym nośnikiem. Biorąc pod uwagę całkowity charakter harmonizacji oraz brak pozostawienia ustawodawcy krajowemu opcji implementacyjnej, wykładnia art. 29 ust. 1 ustawy powinna być dokonywana zgodnie ze źródłową dla niej regulacją prawa unijnego,

a w konsekwencji konieczne jest odczytanie zastrzeżonego w niej wymogu pisemności w sposób rozszerzający (por. wyrok (...) z dnia 9 listopada 2016 roku, (...) Slovakia, C-42/15, EU:C:2016:842, pkt 29–45). Reasumując Sąd uznał,

że sporna umowa dla swojej ważności mogła być zawarta jak w przedmiotowej sprawie, a przedłożenie pozwanej dokumentacji z nią związanej na trwałym nośniku w rozumieniu art. 5 pkt 17 ustawy o kredycie konsumenckim, spełnia kryteria przewidziane przepisami prawa.

Jeszcze raz podkreślić należy, że w ocenie Sądu pozwana spełniła wszelkie warunki niezbędne do otrzymania pożyczki, w tym dokonała rejestracji na portalu pożyczkodawcy i założyła konto klienta. Powyższe wynika z samej okoliczności udzielenia pozwanej pożyczki – gdyby G. K. nie dopełniła formalności związanych z rejestracją, a następnie nie wniosłaby o pożyczkę, nie mogłaby jej otrzymać. Dla Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego, ale i logicznego rozumowania oczywiste jest również, że gdyby pozwana nie wniosła o pożyczkę, to pożyczkodawca, będący profesjonalistą, nie wypłaciłby jej sumy 2.800 zł. Byłoby to nie tylko całkowicie nieracjonalne, ale i sprzeczne z profilem jego działalności, która przecież jest nastawiona na zysk. W zakresie wniosku o pożyczkę widoczny jest przy tym dysonans w argumentacji strony pozwanej, która z jednej strony akcentuje brak przedłożenia takiego wniosku, z drugiej zaś wymownie wywodzi, że przedsiębiorca posiada możliwość ingerowania faktycznego i technicznego w informacje, które znajdują się w administrowanym przez niego systemie informatycznym w dowolnym czasie, co zdaje się podważać wiarygodność dokumentów pochodzących z takiego systemu. Rzecz w tym, że ów wniosek również pochodziłby z systemu informatycznego pożyczkodawcy. Niezależnie od powyższych rozważań zaznaczyć należy, że w przypadku pożyczek oferowanych przez podmioty pozabankowe w przeważającej większości sam proces zaciągnięcia pożyczki sprowadza się do wybrania oferty przez pożyczkobiorcę i jej akceptacji. Proces zawierania umowy jest zatem uproszczony i odformalizowany. Co do zasady brak jest w szczególności pisemnego wniosku o pożyczkę w postaci, jaki znany jest choćby z umów bankowych, ten bowiem, o czym była mowa wyżej, wnosi się elektronicznie poprzez „kliknięcie” – wybór oferty – po uprzednim wybraniu jej parametrów. Powyższe oznacza, że pożyczkodawca nie ma realnej możliwości przedstawienia takiego wniosku w toku procesu. Przechodząc dalej uwypuklenia wymaga, że w treści umowy zostały wpisane dane osobowe pozwanej, jej PESEL oraz numer i seria dowodu osobistego, a więc niewątpliwie dane wrażliwe, które nie są powszechnie znane i musiały zostać wprowadzone przez pożyczkobiorcę na etapie rejestracji i zakładania profilu klienta na portalu pożyczkodawcy. Ponadto powód przedłożył – poza umową pożyczki i umową ramową – potwierdzenie wypłaty pożyczki w kwocie 2.800 zł na rachunek bankowy numer 60 1020 (...) (...), a więc zgodny z numerem rachunku pozwanej, który podlegał weryfikacji przy zakładaniu przez nią konta klienta na portalu pożyczkodawcy. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że przyjęty na gruncie przedmiotowego stanu faktycznego sposób weryfikacji jest powszechnie stosowany przez instytucje działające na rynku finansowym, w tym banki. Dla powodzenia weryfikacji niezbędnym jest, aby pożyczkobiorca posiadał założony dla siebie rachunek bankowy, co w zasadzie wyklucza możliwość, aby weryfikacja taka została dokonana przez osobę podszywającą się pod kogoś innego. Co oczywiste, weryfikacja danych klienta jest wykonywana przez pożyczkobiorcę wyłącznie jednokrotnie, jej celem jest bowiem potwierdzenie danych pożyczkobiorcy oraz należącego do niego numeru rachunku bankowego. W konsekwencji przy okazji zaciągania przez tego samego klienta, w ramach założonego profilu, kolejnych zobowiązań ponowna weryfikacja nie jest konieczna. Chybyony jest zatem zarzut pełnomocnika pozwanej, że weryfikacja została przeprowadzona około 4 miesiące przed datą umowy pożyczki, przez co niczego nie dowodzi. Podkreślenia wymaga również, że strona pozwana nawet nie twierdziła, że nie jest właścicielem rachunku bankowego, o którym mowa wyżej (!!!), koncentrując swoją uwagę wyłącznie na fakcie, że potwierdzenia wykonania operacji przedłożone przez powoda (k. 35-38) nie stanowią potwierdzenia przelewu w rozumieniu przepisów Prawa bankowego. O ile twierdzenie to jest prawdziwe, o tyle pełnomocnik pozwanej zdaje się całkowicie ignorować żądanie powoda sprecyzowane w piśmie procesowym z dnia 24 maja 2023 roku (k. 62-70), aby pozwana złożyła w poczet materiału dowodowego wyciąg z rachunku bankowego o numerze 60 1020 (...) (...) za miesiąc grudzień 2021 roku, czego jednak strona pozwana nie uczyniła. A przecież gdyby polegały na prawdzie twierdzenia pozwanej, że spornego zobowiązania nie zaciągała to spełnienie tego żądania byłoby najprostszym sposobem wykazania powyższego. Oczywiście jest również, że skoro pierwotny wierzyciel dysponował numerem rachunku bankowego pozwanej (jak już wyjaśniono, pozwana nie kwestionowała, że rachunek o nr (...) (...) (...) należy do niej), to numer ten musiała mu podać ona sama. Uwzględniając zaś zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania nie sposób przyjąć, aby G. K. dokonała weryfikacji swoich danych, w tym numeru rachunku bankowego w innym celu, aniżeli otrzymania pożyczek. Dlatego też Sąd uznał, że dowody zgromadzone w sprawie są wystarczające do przyjęcia, że pożyczkodawca wywiązał się ze swojego

zobowiązania umownego. Powód powinien bowiem wykazać fakt wypłaty pożyczki i to czyni – składa do akt umowę pożyczki oraz wydruki potwierdzający przelew kwoty pożyczki. Jeśli pozwana kwestionuje wiarygodność przelewu winna wykazać twierdzenie przeciwne, tj. że przelew wynikający z dokumentów zaoferowanych powoda nie został zaksięgowany na jej rachunku bankowym, czego jednak nie uczyniła.

Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, że przedmiotowa umowa pożyczki czyniła zadość przepisom ustawy z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, a przedłożone dokumenty potwierdzają fakt zaciągnięcia przez pozwaną przedmiotowego zobowiązania. Skoro zatem powód udowodnił fakt zawarcia przez pozwaną umowy pożyczki i jej wykonania przez pożyczkodawcę, powinnością pozwanej było udowodnienie, że spłaciła swoje zobowiązanie jeśli z faktu tego chciała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej G. K. nawet nie starała się sprostować. Dlatego też Sąd uznał, że powód ma prawo żądać zwrotu niespłaconego kapitału pożyczki (2.800 zł) oraz odsetek umownych (21,86 zł).

W niniejszej sprawie pozwana wywodziła również, że postanowienia umowne odnoszące się do prowizji mają charakter abuzywny. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 15 grudnia 2021 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Pierwsze co budzi wątpliwości na gruncie umowy stron to naliczenie przez pożyczkodawcę wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 767,74 zł, która to kwota stanowi ponad 26% kwoty udzielonej pożyczki. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono prowizję uznać należy za sprzeczne

z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 5 k.c., a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej

z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wskazania wymaga,

że w sprawie w ogóle nie wyjaśniono kryteriów, jakimi kierował się pożyczkodawca ustalając wysokość omawianej prowizji. O ile za niesporne uznać należy, że pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do obliczenia tychże. Wzór ten ustala bowiem maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 22 czerwca 2022 roku (I NSNc 455/21, L.), „jest oczywiste, że przepisy art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim nie określają pozytywnie,

w sposób bezwzględnie wiążący, liczby, charakteru i konkretnej wysokości kosztów składających się na pozaodsetkowe koszty kredytu, a jedynie wytyczają ramy,

w których postanowienia umowy kredytu konsumenckiego, określające te koszty, muszą się mieścić”. Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 2.800 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych 767,74 zł tylko dlatego, że z wzoru zawartego w art. 36a cyt. wyżej ustawy taka kwota odnośnie tej pożyczki może

być wyliczona. Powtórzenia wymaga, że w sprawie całkowicie nieweryfikowalne jest, czy koszty tego rodzaju, co omawiane, są faktycznie ponoszone, w szczególności w związku z nakładem pracy, wygenerowanymi wydatkami, czy też współistniejącym ryzykiem. Kwestie te powód zdaje się całkowicie pomijać, przyjmując ogólnie, że koszty około kredytowe w wysokości zbliżonej do maksymalnych ustawa przewidzianych należą się pożyczkodawcy tylko i wyłącznie z uwagi na brzmienie komentowanego przepisu ustawy. Taki tok rozumowania, a więc de facto wyłączający jakąkolwiek kontrolę ze strony Sądu pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta (nadmierność ustalonych kosztów wobec faktycznie poniesionych wydatków) nie może zasługiwać na aprobatę. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. W orzecznictwie wskazuje się, że jakkolwiek celem omawianego przepisu była ochrona konsumentów, to normatywny algorytm ustalania maksymalnej ich wysokości został określony sztywnie i to na takim poziomie, który może zachęcać przedsiębiorcę do stosowania maksymalnego pułapu i wykorzystywania jego zapisów dla swoich celów z ewidentnym pokrzywdzeniem konsumenta. Im bowiem wyższa kwota kapitału (tj. całkowita kwota kredytu w rozumieniu ustawy o kredycie konsumenckim - art. 5 pkt 7), tym wyższa kwota dopuszczalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu - np. przy pożyczce w kwocie 100.000 zł, maksymalna kwota pozaodsetkowych kosztów może wynieść 100.000 zł. (por. m.in. uchwała SN z dnia 27 października 2021 roku, III CZP 43/20, Biul. SN 2021/10). W konsekwencji, postanowienia umowne określające inne niż odsetki koszty kredytu konsumenckiego mogą zostać uznane za klauzule abuzywne, nawet jeśli ich wysokość nie przekracza maksymalnych kwot takich kosztów określonych (por. m.in. wyroki SO w Łodzi: z dnia 18 października 2022 roku, III Ca 2722/21, L.; z dnia 13 września 2022 roku, III Ca 1099/21, L.; z dnia 30 marca 2022 roku, III Ca 1538/21, L.). Wprawdzie sporna prowizja została ustalona w umowie zawartej przez strony, to jednak pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej prowizji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Dlatego też Sąd uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż koszty, jakie pożyczkodawca poniósł w związku z czynnościami skutkującymi zawarciem umowy i wypłatą kapitału, pozostają w choćby zbliżonej proporcji do żadanego od pozwanej świadczenia wzajemnego. Wskazać wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanej pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się pierwotny wierzyciel ustalając omawianą opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności nie sprostał. Finalnie w omawianym przypadku spełnione są z całą pewnością również pozostałe przesłanki zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., skoro pożyczkodawca bezsprzecznie, zawierając przedmiotową umowę pożyczki, posłużył się wzorcem umownym, na który konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a prowizja nie ma charakteru świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 roku, I CK 472/03, L.). W konsekwencji żądanie w zakresie kwoty 767,74 zł nie zasługiwało na uwzględnienie.



Finalnie Sąd uznał za zasadne roszczenie w zakresie dochodzonych przez powoda odsetek karnych, te zostały bowiem naliczone wyłącznie od kapitału pożyczki, a więc kwoty 2.800 zł, wobec czego abuzywność postanowień umownych dotyczących prowizji nie ma żadnego wpływu na wartość tych odsetek. Dodatkowo zaznaczenia wymaga, że odsetki te liczone za okres wskazany przez powoda (tj. od 15 stycznia 2022 roku do dnia wniesienia pozwu w e.p.u. – 20 sierpnia 2022 roku) jest realnie wyższa od kwoty dochodzonej pozwem (337,96 zł względem kwoty 241,63 zł). Sama wysokość odsetek wynika przy tym z postanowień umowy pożyczki.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.063,49 zł z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 2.800 zł od dnia 21 września 2022 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 263,49 zł od dnia 21 września 2022 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W niniejszej sprawie dalsze odsetki od kwoty 2.800 zł są zasądził w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, zgodnie z umową pożyczki, natomiast odsetki od kwoty 263,49 zł, stanowiącej sumę skapitalizowanych odsetek umownych i karnych, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. Początkowa data naliczenia odsetek przypada przy tym na dzień po dacie wytoczenia przez powoda powództwa w e.p.u.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 510,20 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść stosownie do wyniku niniejszej sprawy.